

Sygnatura akt VIII Ga 246/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak (spr.)

Sędziowie: SO Piotr Salamaj

SR (del.) Anna Górnik

Protokolant: st. sekr. sąd Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko S. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 marca 2013 roku, sygnatura akt XI GC 699/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 246/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo A. W. wytoczone przeciwko S. B. o zapłatę kwoty 21292,37 złotych. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że powództwo dotyczy roszczenia z art. 299 k.s.h o obejmuje należności wynikające z nakazu zapłaty z dnia 26 listopada 2010 r., odsetek wynikających z nakazu zapłaty, a także kosztów postępowania upominawczego oraz egzekucyjnego. Obrona pozwanego obejmowała powołanie się na przesłankę egzoneracyjną, wskazując, że brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpił bez jego winy, bowiem jesienią 2007r. przeszedł udar mózgu. Kolejny udar przeszedł w styczniu 2008r. jest częściowo sparaliżowany i nie jest w stanie zajmować się sprawami spółki i ten stan trwa do dnia dzisiejszego. Sąd Rejonowy ustalił, że **d**nia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. Akt XI GNc 3504/10 w postępowaniu upominawczym prowadzonym w XI Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie, został wydany nakaz zapłaty, zgodnie z którym pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., obowiązana była w ciągu dwóch tygodni od doręczenia w/w nakazu zapłacić powodowi 14 095 zł. Wskazana w nakazie zapłaty kwota to wynagrodzenie należne powodowi z tytułu wykonania umowy z dnia 31 maja 2008 r., polegającego na wykonaniu mebli do obiektu w P. przy ul. (...). Powyższemu nakazowi zapłaty, postanowieniem z dnia 21 stycznia 2011 r. nadano

klauzulę wykonalności. Dnia 18 marca 2011r. złożono do Komornika przy Sądzie Rejonowym Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji względem dłużnika - (...) sp. z o.o. W wyniku podjętych przez komornika sądowego czynności ujawniono, że dłużnik m.in. nie składa obowiązkowych deklaracji rozliczeniowych, a zajęcie wskazanego przez III Urząd Skarbowy w S. rachunku bankowego okazało się bezskuteczne, z uwagi na brak jakichkolwiek środków. Wskutek powyższego dnia 26 października 2011 r. postępowanie egzekucyjne w sprawie zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została zarejestrowana w dniu 6 grudnia 2007r. W skład zarządu (...) sp. z o.o. nr KRS (...) w chwili powstania zobowiązania i do chwili wniesienia pozwu wchodził i wchodzi R. B. - jako prezes zarządu, a także S. B.- jako v-ce prezes zarządu, tj. pozwani. Spółka prowadzi działalność głównie z zakresu budownictwa. Jesienią 2007r. pozwany S. B. przeszedł udar mózgu, kolejny udar miał miejsce w styczniu 2008r. Od 22.01.2008r do 8.02.2008r wymagał hospitalizacji. Prowadzenie spraw spółki przejęła R. B.. Z uwagi na ciężki stan zdrowia męża udzieliła ona pełnomocnictwo do prowadzenia spraw spółki swojemu pracownikowi S. S. (1). Posiadał on prawie nieograniczone pełnomocnictwa do reprezentowania spółki także w sferze finansowej. Mógł dokonywać zakupów w imieniu i na rzecz spółki, zatrudniać pracowników, zawierać umowy z podwykonawcami, zawierać umowy, dokonywać płatności.

W połowie roku 2008r. pozwana otrzymała informację od pracowników o nadużyciach S. S. (1) względem spółki. Działania na szkodę spółki polegać miały na przywłaszczeniu mienia spółki, dokonywaniu zakupów w hurtowniach budowlanych na cele prywatne z budżetu spółki, wykorzystywaniu pracowników spółki na prywatnych budowach. W maju zapadła decyzja o zwolnieniu pana S.. Pozwany przez cały czas nie miał wglądu w sytuację finansową spółki. Po zwolnieniu pana S. zona pozwanego sprawdzała zobowiązania spółki na bieżąco. Już wówczas brakowało środków na koncie spółki. Powstały zaległości w spłacie zobowiązań, które spółka starała się regulować w ratach. Był okres, że spółka nie miała w ogóle środków i oczekiwała na dalsze transze. Pozwana wiedziała, że budowa w P. przedłużała się, pojawiały się niedociągnięcia.

W dniu 30 listopada 2011 roku do pozwanych skierowano wezwania do zapłaty kwoty 15 063,15 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia przedmiotowego wezwania. Przedmiotowe wezwania doręczono pozwanym w dniu 8 grudnia 2012 r., jednakże do dnia wniesienia pozwu pozostały one bez odpowiedzi.

Sąd Rejonowy powołując się na dokonane wyżej ustalenia faktyczne, zauważył, że podstawą żądania pozwu jest treść normy art. 299 ksh. Stosownie do brzmienia wskazanego artykułu, jeżeli egzekucja skierowana przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Po myśli § 2 powyższego przepisu, członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo, pomimo, niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Zaakcentować należy, iż w literaturze przedmiotu podnoszono, iż surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w Kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i źródło swe upatruje w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa właśnie członkom zarządu spółki. Członkowie zarządu mają bowiem jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu spraw spółki. Konsekwencją tej konstrukcji, jest to, iż w rzeczywistości to nie wspólnicy, lecz członkowie zarządu – w określonych przepisami Kodeksu spółek handlowych sytuacjach, ponoszą nie tylko odpowiedzialność cywilnoprawną, ale i karnoprawną. Wskazać bowiem należy, iż członkowie zarządu, a w szczególności prezes zarządu mają obowiązek zachować szczególną staranność przy wykonywaniu swojej funkcji, wynikającą z treści art. 293 § 2 ksh. Ustawodawca uznaje bowiem członków zarządu za profesjonalistów, osoby wyspecjalizowane w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, niezależnie od tego, czy członkiem zarządu jest wykształcony i doświadczony menadżer czy też początkująca w tej dziedzinie osoba (R. Szczęsny „Zarząd w spółkach kapitałowych wyd. Zakamycze 2004 str. 147-148). Jakkolwiek, co już zresztą podkreślono, od tej odpowiedzialności członek zarządu może zwolnić się w trzech sytuacjach, określonych treścią § 2 art. 299 ksh. Ciężar dowodu w tych wypadkach spoczywa na osobie pozwanej – członku zarządu. Z kompozycji okoliczności zwalniających od odpowiedzialności wynika, iż

ratio legis art. 299 § 1 ksh jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku. Wobec oparcia odpowiedzialności kreowanej przepisami omawianej regulacji na zasadzie winy, osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Uchylenie od odpowiedzialności jest również możliwe w przypadku wykazania przez członków zarządu, w oparciu o księgi handlowe i bilanse spółki, że w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w ich rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego. (Komentarz do art. 299 ksh A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Tom I i II, Zakamycze, 2005, wyd. III). Niezależnie zatem od stopnia zaniedbania swego obowiązku członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z majątku spółki. Przepis normy 299 ksh nie różnicując zobowiązań spółki według ich charakteru, stwarza samoistną, odrębną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu zarówno za zobowiązania publiczne jak i prywatne spółki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 roku II UZP 15/93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 roku III CZP 162/92). Jednakże podkreślić należy, iż w piśmiennictwie jak i doktrynie wyrażano różne poglądy na temat charakteru odpowiedzialności członków zarządu ponoszonej na podstawie art. 299 ksh. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach, w tym również w wyroku z dnia 18 kwietnia 2007 roku (V CSK 55/07 Lex nr 251525) przyjmował, iż odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny, stanowiący niejako gwarancję za cudzy dług (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1997 roku III CKN 126/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku III CKN 135/97). Jakkolwiek według drugiego stanowiska, za którym opowiada się znaczna część przedstawicieli doktryny i którą to podziela również na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy, odpowiedzialność członków zarządu ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ukształtowanie odpowiedzialności członków zarządu w tej formie, ma na celu zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z powodów zawinionych przez członków zarządu spółki. Takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w między innymi w uchwałach z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92 (OSNC 1993, nr 6, poz. 103) i z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 116/93 (OSNC 1994, nr 2, poz. 103). Znalazło ono również potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1993 r., II UZP 114/96 (OSNC 1994, nr 3, poz. 48) oraz w uchwałach z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25), z dnia 4 lipca 1997 r. III CZP 24/97, (OSNC 1997, nr 11, poz. 165) i z dnia 15 czerwca 1999 r. III CZP 10/99, (OSNC 1999, nr 12, poz. 203). Podkreślić przy tym należy, iż szkoda w rozumieniu art. 299 § 2 ksh polega na obniżeniu - wskutek tego, że z winy członków zarządu nie doszło we właściwym czasie do zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego - potencjału majątkowego spółki powodującego niemożność wyegzekwowania od spółki jej zobowiązań. Członkowie zarządu odpowiadają wobec wierzyciela za tak pojmowaną szkodę, a nie za niezaspokojone zobowiązania spółki. Dla tak rozumianej odpowiedzialności odszkodowawczej zarządu ustawa wprowadziła domniemanie owej szkody, domniemanie winy oraz swoisty związek przyczynowy między zachowaniem zarządu a ową szkodą, inny niż dla nienależytego wykonania zobowiązania głównego. Z tych powodów omawiana odpowiedzialność członków zarządu jest zawsze odpowiedzialnością prywatnoprawną (odszkodowawczą), niezależną od charakteru niezaspokojonego zobowiązania spółki. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji podkreślił, iż niesporne pomiędzy stronami były podstawy odpowiedzialności pozwanego, lecz pozwany jednak powołał się i wykazał, zgodnie z obowiązującymi w kpc regułami dowodowymi, iż nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Brak w swoim zwinieniu argumentował trudną sytuacją osobistą, tj. nagłą chorobą wyłączającą całkowicie z jakiegokolwiek czynności zawodowej. Nie ulega wątpliwości, co wynika z przedkładanej w sprzeciwie i później w toku sprawy do akt dokumentacji lekarskiej, że od jesieni 2007r. pozwany, po przebytych udarach mózgu jest niesprawny. Wprawdzie nie dopilnowano czynności formalnych związanych z odwołaniem go z funkcji członka zarządu, ale nie ulega wątpliwości że od tego czasu nie był w stanie, z przyczyn niezawinionych prowadzić spraw spółki. Pozwany wskazał, że kolejny udar mózgu zmusił drugiego członka zarządu – żonę pozwanego do przekazania prowadzenia spraw spółki swojemu pracownikowi jako pełnomocnikowi. I to właśnie niegospodarność pełnomocnika doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mienia spółki i w konsekwencji kryzysu finansowego spółki. Należy wskazać, że w trakcie zawierania umowy z powodem, pozwany był już z powodu choroby wyłączony z prowadzenia spraw spółki. Nie miał wpływu nie tylko na to, że nie został złożony wniosek o

ogłoszenie upadłości, ale także nie mógł uczestniczyć w zawieraniu umowy z powodem. Prawdopodobnie powód miał wiedzę, jaka jest sytuacja zdrowotna i życiowa pozwanego. O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o normę art. 98 k.p.c. Na zasądzone kwotę składa się kwota wynagrodzenia adwokata ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) na kwotę 2400 złotych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, zarzucono sądowi Rejonowemu sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zbrany w sprawie materiałem dowodowym wyrażającym się w przyjęciu, że pozwany nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania, które przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenie życiowego prowadzą do wypełnienia odmiennych ustaleń faktycznych, niż te które legły u podstaw zaskarżonego wyroku gdyż strona pozwana nie wykazała, kiedy powstały okoliczności uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, a zwłaszcza, że miało to miejsce w czasie niezdolności do podejmowania przez pozwanego czynności związanych z pełnioną przez niego funkcją członka zarządu, a J. F. (1) zeznała, iż już w 2007 roku, a więc przed chorobą porwanego spółka wykazywała straty, w toku postępowania nie wykazano, by przyczyna niewypłacalności spółki była niegospodarność S. S. (1), strona pozwana nie wykazała, że choroba ozwanego wyłączała go z działalności zawodowej, a J. F. (2) zeznała, że pozwanego w pracy nie było przez okres jednego miesiąca, a czynności związane ze zwolnieniem S. S. (1) podejmował pozwany wspólnie z żoną.

Zarzucono także Sądowi Rejonowemu obrazę normy art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie faktu uznania roszczenia przez stronę pozwaną zawartego w piśmie z dnia 30 maja 2012 roku, a także obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci pisma z dnia 30 maja 2012 roku świadczącego o przyznaniu okoliczności faktycznych przemawiających za uznaniem powództwa. Apelujący zauważył, że Sąd I instancji naruszył normę art. 299 k.p.c. polegającą na pominięciu zawnioskowanego dowodu z przesłuchania powoda, co do niewyjaśnionych, a istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, oraz obrazę normy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w treści uzasadnienia wyroku dowodów na których się oparł, a w szczególności wskazania przyczyn dla których odmówił mocy dowodowej zeznaniom S. S. (1), nie wskazując ich jako podstawy czynionych ustaleń faktycznych, a także czyniąc ustalenia wprost sprzeczne z treścią zeznań wskazanego świadka, w szczególności w zakresie nie działania na szkodę zatrudniającej go spółki.

W uzasadnieniu wskazano, że zeznań przesłuchanego w sprawie świadka J. F. (2) wynika, że rzekoma niesprawność po udarze uniemożliwiła mu pobyt w pracy jedynie przez miesiąc. Ponadto powołując się na zeznania świadka J. F. (2) podniesiono, że pozwany orientował się w sprawach finansowych spółki a nawet współdecydował o zwolnieniu S. S. (1). Podniesiono także, że problemy z rozliczeniem S. S. (1) zaczęły się przed chorobą pozwanego, zatem zdawał sobie sprawę z nierzetelności rozliczeń finansowych spółki. Apelujący zauważył, że ewentualna niesprawność pozwanego powinna być skorelowana w czasie z zaistnieniem przesłanek do ogłoszenia upadłości, czego strona pozwana nie wykazała. Podniesiono, że pozwany ponosi winę w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, skoro w żaden sposób nie wykazał, że po jego stronie występują przesłanki egzoneracyjne. Apelujący wskazał, także, że Sąd Rejonowy nie zasadnie pominął wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność uczestniczenia pozwanego w działalności spółki, zarządzania nią i posiadania wiedzy o ówczesnym stanie finansowym spółki.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, choć część zarzutów okazała się uzasadniona. W szczególności trafnie skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie zawnioskowanego dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność, że pozwany zarządzał spółką (...), posiadał pełną wiedzę odnośnie sytuacji

finansowej spółki, oraz czynnie uczestniczył w jej działalności. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 roku przeprowadził dowód z przesłuchania powoda.

Wstępnie należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny materiału procesowego i poczynił ustalenia faktyczne w sprawie. Sąd Rejonowy niezasadnie pominął dowód z przesłuchania powoda. Stosownie do treści normy art. 384 k.c. Sąd odwoławczy jest sądem rozstrzygającym sprawę merytorycznie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy należy uzupełnić następującymi ustaleniami: powód kontakty gospodarcze, oraz rozmowy handlowe ze spółką (...) prowadził z pozwaną R. B. ołowie 2008 roku, która informowała go o przebyłym udarze mózgu pozwanego S. B.. Powód w tym czasie widział pozwanego kilka razy, lecz pozwany nie wysiadał z samochodu, powód z nim nie rozmawiał, z relacji małżonki pozwanego posiadał wiedzę, że pozwany miał udar mózgu i było mu wiadome, że przechodzi rehabilitację.

Bezpodstawne okazały się dalsze zarzuty apelacyjne.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu, iż dopuścił się naruszenia normy art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania. Przypomnieć należy, że kwestionowanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd na podstawie art. 233 k.p.c. wymaga w świetle utartych poglądów nauki i orzecznictwa wykazania, w których fragmentach swojego wyводу Sąd I instancji naruszył zasady oceny dowodów a zatem wskazać należy na błędy logiczne, sprzeczność rozumowania Sądu z zasadami doświadczenia życiowego lub wadliwe pominięcie istotnej części materiału dowodowego. W niniejszej sprawie apelujący odwołuje się do zeznań świadka J. F. (2) , oraz S. S. (1), wskazując, że niesprawność pozwanego po udarze mózgu trwała jedynie miesiąc, oraz, iż pozwany doskonale zdawał sobie sprawę z nierzetelności rozliczeń finansowych spółki. Powyższe twierdzenia nie zasługują na aprobatę. Należy wskazać, że z zeznań S. S. (1) wynika, że pracował on w spółce (...) do 30 czerwca 2008 roku, kiedy to powód wykonywał usługi dla spółki, zaś roszczenie powoda jak wynika z nakazu zapłaty z dnia 26 listopada 2010 roku zostało zasądzone z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2008 roku, a więc po dacie, w której świadek S. S. (1) nie był już zatrudniony w spółce. Zatem jego zeznania nie mogą być miarodajne do sytuacji panującej w spółce, oraz kwestii związanej z odpowiedzialnością pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka J. F. (2) wskazać należy, że świadek stwierdziła, że choroba pozwanego przypadła na okres problemów z rozliczeniem się S. S. (1) ze spółką. Wskazała co prawda, że pozwany nie przychodził jeden miesiąc do pracy, lecz wskazała także że nie był informowany o problemach finansowych spółki, gdyż takie były zalecenia lekarskie, Powyższe koresponduje także z wyjaśnieniami samego powoda, który odnosząc się do stanu zdrowia pozwanego wskazał, że nie miał z nim kontaktu, oraz, że posiada wiedzę o przebyłym udarze mózgu. Należy także odwołać się do zaświadczeń lekarskich datowanych na 16 lipca 2008 roku oraz 19 lutego 2010 roku. Wynika z nich niezbicie, że pozwany S. B. po przebyłym udarze niedokrwiennym mózgu z niedowładem połowicznym pozostaje osobą niepełnosprawną wymagająca opieki drugiej osoby. Ponadto z wskazanych dokumentów wynika, że choroba jest przewlekła a przeciwwskazania trwałe, nie należy także liczyć na poprawę stanu chorego. Należy także odnotować, że stan chorobowy pozwanego powstał przed nawiązaniem relacji gospodarczej powoda ze spółką, która doprowadziła do powstania tytułu wykonawczego z dnia 26 listopada 2010 roku.

Zgodnie z treścią art. art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Jednocześnie § 2. tego artykułu stanowi, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Jak z powyższego wynika odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela jedynie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Zarówno powstanie szkody, rozumianej jako obniżenie potencjału finansowego spółki (a nie bezpośredni uszczerbek w majątku wierzyciela), jak i inne przesłanki odpowiedzialności (wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki), funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego. Dlatego dowody na te okoliczności, opisane w art. 299 § 2 k.s.h., muszą przedstawić członkowie zarządu. Wierzyciel

dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych nie wyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania m.in. szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2011 roku, sygnatura akt VI ACa 1441/10, LEX nr 983728).

Należy zauważyć, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji pojęcia winy. Wobec oparcia odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. na zasadzie winy osoby, przeciwko którym podniesione zostaną roszczenia, mogą próbować ekskulpować się od odpowiedzialności, wykazując, iż nie ponoszą winy w niezłożeniu lub opóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie; członkom zarządu powinien być bowiem znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (tak słusznie SN w wyroku z 11 marca 2008 r. (II CSK 545/07, LEX nr 385597). Członek zarządu, chcący uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać swój niezawiniony brak kontaktu z finansami i księgowością spółki. Powody mogą być różne: od dłuższej nieobecności członka zarządu obejmującej czas, w którym odpowiedni wniosek miał być złożony, po podstępne wprowadzenie w błąd co do danych o wynikach finansowych spółki (J. Giezek, D. Wnuk, Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego, Warszawa 1994, s. 51. Należy wskazać na wyrok SN z 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, LEX nr 511995, w którym podkreślono, że brak winy może wiązać się z różnymi okolicznościami. Istotne jest jedynie, aby te okoliczności powodowały brak możliwości stwierdzenia istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości pomimo dołożenia należytej staranności przez członka zarządu. W realiach niniejszej sprawy zaistniały okoliczności po stronie pozwanego związane z jego chorobą, które uniemożliwiły mu prowadzenie spraw spółki. Powyższej oceny co trafnie zauważył sąd I instancji nie zmienia okoliczność, że nie zostały zachowane wymogi formalne związane z odwołaniem pozwanego z funkcji członka zarządu. Stan po przebytym udarze mózgu skutkujący stanem niepełnosprawności i częściowym niedowładem powoduje, że pozwany bez swojej winy nie mógł prowadzić spraw spółki, a już w dacie zawierania umowy z powodem, co wynika z wyjaśnień samego powoda, S. B. był wyłączony od prowadzenia spraw spółki, zaś w późniejszej dacie, jego stan nie uległ poprawie u jak wynika z dokumentacji lekarskiej nie rokuje poprawy. Zatem pozwany nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację jako bezzasadną. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348, ze zm.).